

Złodziej z lasu

Data publikacji: 22.06.2012 13:02

Policjanci z Wisły zatrzymali 30 latka, który włamywał się, a następnie okradał domy na terenie Wisły i Brennej. Jego łupem padały pieniądze i artykuły spożywcze. Zatrzymanie sprawcy nie było łatwe, ponieważ nie ma domu i przebywał głównie w wiślańskich lasach gdzie się ukrywał. Za kradzieże i włamania grozi mu do 10 lat więzienia.

□

- Wiślańscy policjanci prowadzili działania operacyjne w związku z włamaniami do jakich doszło w czerwcu na terenie Wisły. Nieznany sprawca w nocy włamywał się do budynków mieszkalnych. Złodziej za pierwszym razem ukradł plecak turystyczny oraz 300 zł. Kolejnym razem skradł 3 kg kiełbasy o wartości 30 zł. Kryminalni prowadzący postępowanie wytypowali sprawcę, lecz ten był początkowo nieuchwytny. Nie miał domu. Przez dłuższy czas unikał ludzi oraz ukrywał się w różnych częściach lasu w Wiśle. Prowadzone czynności operacyjne zmierzające do zatrzymania sprawcy przyniosły oczekiwany efekt. Wczoraj nad ranem złodziej wpadł w ręce stróży prawa. Został zatrzymany na osiedlu Wróblonki w Wiśle. Śledczy przedstawili mu zarzuty – mówi asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Podczas przesłuchania 30-latek przyznał się jeszcze do dwóch kradzieży. Do jednej doszło na terenie Brennej w rejonie Trzech Kopców. Tam włamał się do budynku i skradł pieniądze w kwocie 250 zł. Stamtąd ukradł jeszcze słodczy m. in. gumy balonowe, 5 batoników i tyle samo paczek dropsów. Natomiast kolejne zdarzenie miało miejsce na początku tego roku w województwie lubuskim. Z mieszkania skradł 2500 zł. Tej kradzieży dopuścił się po wyjściu z Zakładu Karnego gdzie odsiadywał wyrok za podobne przestępstwa. Za kolejne kradzieże i włamania grozi mu 10 lat pobytu za kratkami.

KOD